

Blaski i cienie realizacji polskich atlasów narodowych, cz. 2

SZTUKA WYDAĆ I SZTUKA SPRZEDAĆ

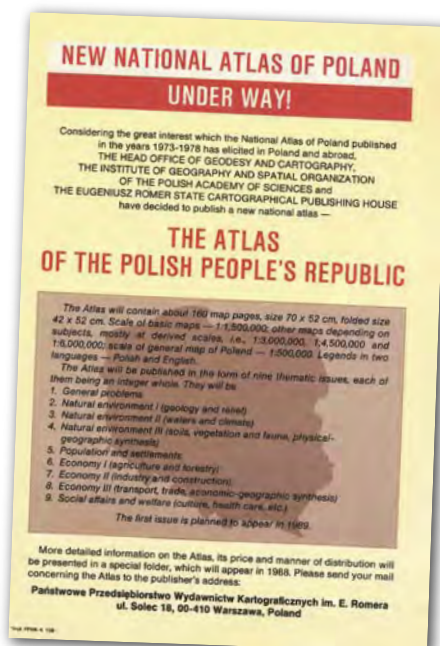
Dzieje naszych atlasów narodowych były skomplikowane i pełne niespodzianek. Przypomnijmy choćby załamanie się wydania pierwszego z nich z powodu ograniczeń w dostępności materiałów, wykonywanie irracjonalnych „czystorysów redakcyjnych” przez całe lata 60. czy wreszcie brzemiennie w skutki zaniedbanie spraw dystrybucji i permanentnej kontynuacji ostatniego Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej.



JERZY OSTROWSKI

ATLAS PRL, 1979-89, CZYLI TRÓJPRZYMIERZE NA JUBILEUSZ

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Redakcyjnego *Narodowego Atlasu Polski* w lutym 1979 r. ówczesny dyrektor Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania (do 1974 r. Instytutu Geografii) PAN prof. Jerzy Kostrowicki podkreślił potrzebę opublikowania w niezbyt odległej przyszłości nowego



atlasu narodowego. W Pracowni Kartografii IGiPZ PAN zaczęto na ten temat dyskutować już znacznie wcześniej, bo w roku 1976, głównie w związku ze zmiąną podziału administracyjnego i planowanym powszechnym spisem ludności w 1978 roku. Przygotowano nawet wstępny plan działań, zakładający opracowanie szczegółowej koncepcji nowej wersji atlasu wraz z makietą oraz przystąpienie w 1980 r. do prac autorskich i redakcyjnych. Już wiosną 1980 r. czytelnicy „Expressu Wieczornego” dowiedzieli się, że „naukowcy z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN rozpoczęli prace

Ulotka przygotowana dla zagranicznych nabywców niedosłego Atlasu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

nad nowym, 3-tomowym atlasem Polski, którego roboczy tytuł brzmi: *Atlas Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*". Wiadomość tę potwierdziły kilka miesięcy później dzienniki „Żołnierz Wolności” i „Trybuna Ludu”, podkreślając jednocześnie, że ten „Wielki atlas PRL” będzie opracowaniem znacznie różniącym się ujęciem i zakresem treści od wydanego przed kilku laty *Narodowego Atlasu Polski*.

To nagłośnienie rozpoczęcia prac było jednak nieco na wyrost, zamierzone bowiem pierwotnie przez IGiPZ PAN prowadzenie prac nad atlasem z wykorzystaniem funduszy specjalnego problemu badawczego okazało się niemożliwe. W Samodzielnej Pracowni Kartografii IGiPZ PAN, czyli dawnej redakcji atlasu, skupiono się zatem na wykonywaniu od podstaw oryginalnej mapy przeglądowej Polski w skali 1:500 000 z wykorzystaniem najnowszego materiału źródłowego, jakim była wydawana właśnie „cywilna” mapa topograficzna 1:100 000 w układzie GUGiK-80.

Sytuacja zmieniła się na początku 1983 r., a prace uległy ponownemu ożywieniu, gdy okazało się, że Główny Urząd Geodezji i Kartografii gotów jest podjąć się finansowania publikacji. W listopadzie kierownik Samodzielnej Pracowni Kartografii IGiPZ PAN dr Michał Najgrakowski na posiedzeniu Komitetu ds. Kartografii Ogólnej przy prezesie GUGiK przedstawił zmodyfikowaną koncepcję redakcyjno-edytorską *Atlasu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Projekt przewidywał wydanie atlasu w formie ośmiu zeszytów tematycznych. Atlas miał liczyć ogółem około 150 arkuszy z mapami w podstawowej skali 1:1 500 000 i dwujęzycznymi (polskimi i angielskimi) tekstami legend oraz komentarzy na odwrocie. Przedstawione założenia uzyskały pozytywną opinię i aprobatę Komitetu, zastrzeżenia wzbudził jedynie zaproponowany nakład 50 tysięcy egzemplarzy, który część dyskutantów, powołując się na poprzedni atlas, uznała za zbyt mały (!).

W następnym roku w IGiPZ PAN przystąpiono do ustalania harmonogramu prac nad atlasem, przygotowania szczegółowych założeń redakcyjnych oraz map podkładowych dla autorów. Po żmudnych uzgodnieniach formalnych w maju 1986 r. podpisane zostało oficjalne trójstronne porozumienie między Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii, Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN oraz Państwowym Przedsiębiorstwem Wydawnictw Karto-

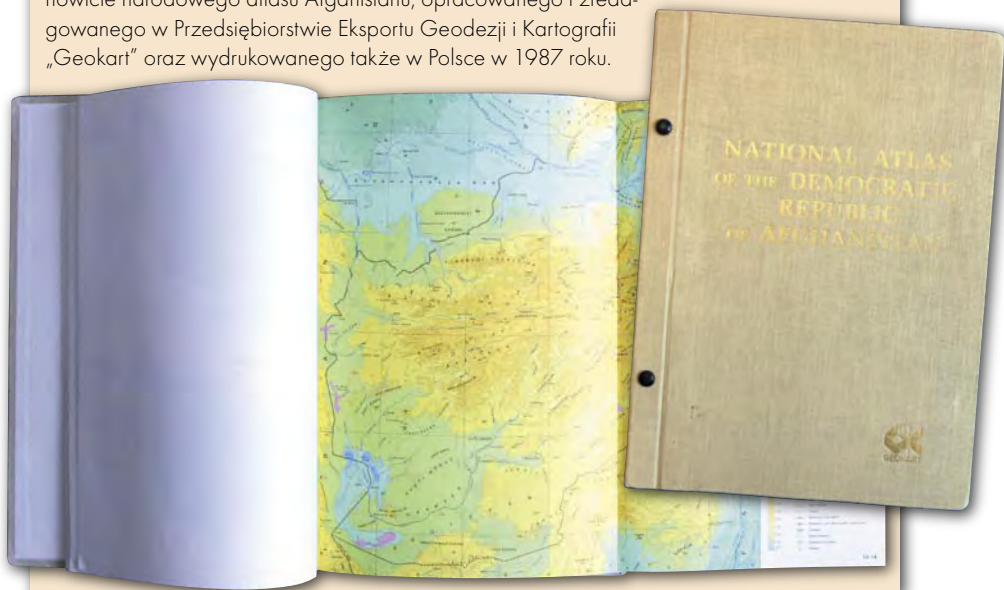
graficznych w sprawie wspólnego opracowania i wydania atlasu. GUGiK miał starać się o odpowiednią opiekę władz państwowych i środki do realizacji atlasu, IGiPZ PAN – zapewnić dobór właściwych autorów map oraz wykonać prace redakcyjne, a PPWK – zająć się opracowaniem technicznym, drukiem oraz wydaniem i organizacją sprzedaży atlasu. Koordynację prac powierzono 9-osobowemu Komitetowi Organizacyjnemu pod wspólnym przewodnictwem prezesa GUGiK prof. Zdzisława Adamczewskiego i dyrektora IGiPZ PAN prof. J. Kostrowickiego. Powołano także dr. M. Najgrakow-

Prace autorskie i redakcyjne rozpoczęto od zeszytu drugiego, zawierającego mapy z zakresu geologii, geofizyki i geomorfologii, dla których dysponowano dobrymi materiałami autorskimi. Pierwsze umowy z autorami podpisano wiosną 1987 r., a wkrótce potem w PPWK przystąpiono do wykonywania czystorysów.

Podjęto także działania promocyjne z myślą o dystrybucji atlasu; m.in. dla potencjalnych nabywców zagranicznych przygotowano specjalną ulotkę w języku angielskim, która – rozesłana do wielu instytucji naukowych – zaczęła przynosić efekty w postaci licznych deklaracji zaku-

NARODOWY ATLAS AFGANISTANU

Przypominając burzliwe lata 80. w aspekcie dziejów naszych atlasów narodowych, warto na marginesie przynajmniej napomknąć, że polska kartografia przeżyła w tym czasie również niepozbawioną poważnych perturbacji „przygodę” z przygotowaniem i wydaniem atlasu narodowego właściwie także polskiego, choć niedotyczącego naszego kraju, mianowicie narodowego atlasu Afganistanu, opracowanego i zredagowanego w Przedsiębiorstwie Eksportu Geodezji i Kartografii „Geokart” oraz wydrukowanego także w Polsce w 1987 roku.



skiego na redaktora naczelnego oraz 24-osobową Radę Naukową Atlasu PRL.

W zatwierdzonej wówczas i przyjętej do realizacji wersji atlasu, zaprezentowanej na XV Ogólnopolskiej Konferencji Kartograficznej w Poznaniu we wrześniu 1986 r. (M. Najgrakowski 1986), zakładano wydanie dziewięciu samodzielnych zeszytów (tomów) tematycznych obejmujących: zagadnienia ogólne (z 6-arkuszową mapą przeglądową), środowisko przyrodnicze (3 zeszyty), zaludnienie, gospodarkę (3 zeszyty) oraz zagadnienia społeczno-socjalne. Każdy z wydawanych sukcesywnie zeszytów miał zawierać blisko 20 arkuszy, a zakończenie całości planowano wstępnie na rok 1995.

pu dzieła. Opracowywany atlas, ze względu na swoją rangę naukową i społeczną, miał być ważnym elementem planowanych na 1994 r. uroczystych obchodów 50. rocznicy powstania Polski Ludowej, stanowiłby bowiem atrakcyjną i autorytatywną dokumentację jej osiągnięć w wielu dziedzinach.

Jednak zmiany organizacyjne, przede wszystkim zaś likwidacja GUGiK i przejęcie jego zadań przez Departament Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami w nowo utworzonym Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz związana z tym niepewność źródeł finansowania spowodowały w 1988 roku zahamowanie prac, a wkrótce ich zawieszenie, tym bardziej że nie spotkały się ze zrozumieniem ówczesnych de-

cydentów starania dyrekcji IGiPZ PAN o zaliczenie atlasu do Centralnego Programu Badań Podstawowych. W tej sytuacji kontynuowano jedynie opracowywanie wspomnianej mapy przeglądowej 1:500 000. Tak więc bardzo obiecująca inicjatywa wydania nowego atlasu narodowego upadła, zanim zdołano wydrukować choćby jeden jego arkusz.

ATLAS RP, 1990-1998 (2002), CZYLI OBIECANKI CACANKI

Po przemianach politycznych i ustrojowych w latach 1989 i 1990 odżyła również potrzeba wydania atlasu narodowego. Nowy dyrektor Departamentu Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami MGPIB, późniejszy główny geodeta kraju, dr inż. Remigiusz Piotrowski uznał wydanie takiego atlasu za jedno z priorytetowych zadań państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej. W konsekwencji jego działań prace nad atlasem podjęto ponownie, znacznej modyfikacji uległa jednak jego koncepcja edytorska. Zdecydowano, że publikacja pod nowym tytułem *Atlas Rzeczypospolitej Polskiej* będzie dziełem jednotomowym, składającym się z czterech części tematycznych wydawanych sukcesywnie w kilku seriach dystrybucyjnych: ● cz. 1 – Państwo – terytorium – organizacja, ● cz. 2 – Środowisko naturalne, ● cz. 3 – Społeczeństwo, ● cz. 4 – Gospodarka.

Z uwagi na oszczędności objętość atlasu została ograniczona ze 180 do 150 arkuszy mapowych (ostatecznie wyszło ich 158). Zrezygnowano również z osobnych opraw poszczególnych części i postanowiono przechowywać luźne arkusze we wspólnym okazałym pudle, nazywanym przez twórców atlasu etui.

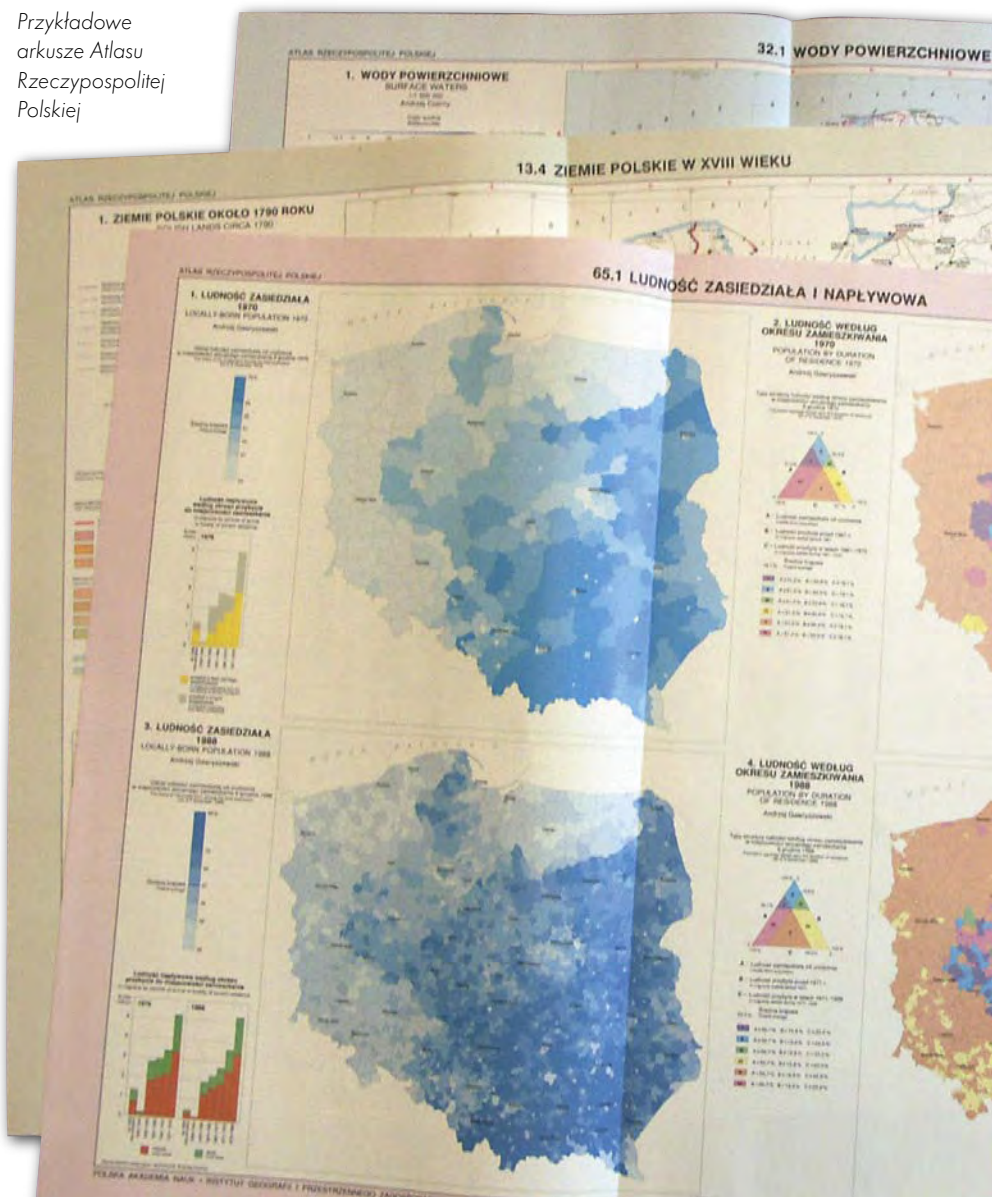
Prace podjęto w 1991 r., przy czym postanowiono wykorzystać część opracowań autorskich wykonanych w latach 1987 i 1988. Rada Naukowa *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* pod przewodnictwem prof. Jerzego Kondrackiego zaczęła systematycznie pracować od maja 1992 roku. Nastąpiły także istotne zmiany w organizacji prac. Po wycofaniu się PPWK to Departament Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami (a formalnie – stojący na jego czele główny geodeta kraju) przejął wszystkie obowiązki

i prawa wydawcy, włącznie z promocją i dystrybucją atlasu. Zostało to potwierdzone nowym, tym razem dwustronnym porozumieniem, zawartym w lipcu 1992 r. między Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa a Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Natomiast Polskie (do końca 1991 r. Państwowe) Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera zajęło się opracowaniem technicznym (w tym wykonaniem czystorysów) i drukiem atlasu w ostrożnie skalkulowanym nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy.

Od tego czasu intensywne prace nad atlasem trwały nieprzerwanie do wiosny 1998 roku, kiedy to ostatecznie zakończono druk i oprawianie 317-stronicowego załącznika książkowego zawierającego informacje ogólne, spis treści oraz skorowidz nazw. Nie obyło się przy tym bez różnego rodzaju napięć i zakłóceń, co było nieuniknione przy realizacji tak złożonego projektu, problemach z pozyskaniem odpowiednich autorów i dostrzymywaniem dość sztywnych, a nie

zawsze realnych terminów wykonania poszczególnych opracowań. W każdym razie dzięki dużemu zaangażowaniu wszystkich uczestników (wydawcy, redakcji merytorycznej i technicznej, Rady Naukowej), a także wdrożeniu i wprowadzeniu w połowie prac nowoczesnych technik komputerowych, począwszy od 1994 r. regularnie publikowano kolejne serie dystrybucyjne. W sumie ukazało się pięć takich zestawów, na które złożyło się 158 arkuszy mapowych z 912 mapami, 11 arkuszy tekstowych, wspomniana wyżej książka-załącznik oraz etui. W ramach pierwszej serii opublikowano dedykację podpisaną przez prezydenta RP Lecha Wałęsę, podkreślającą rangę dzieła, przedmowę „Od Wydawcy” oraz „Słowo wstępne”, w którym m.in. zapowiedziano „permanentne prowadzenie i aktualizowanie dzieła (...) poprzez sukcesywne wydawanie dodatkowych arkuszy, które użytkownicy będą mogli włączyć do posiadanego już atlasu, przy czym będą to zarówno nowe tematy, jak i zaktualizowane opracowania map wcześniej wydanych”.

Przykładowe arkusze Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej



Do tej zobowiązującej deklaracji jeszcze wrócimy, w tym miejscu warto natomiast przypomnieć, że na temat atlasu, jego znaczenia, koncepcji, treści oraz organizacji i przebiegu prac ukazało się kilka omówień, sprawozdań i obszernych wywiadów w czasopiśmie fachowych (patrz literatura). Nie zanedbano również prezentowania atlasu na forum międzynarodowym, przede wszystkim na wystawach Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej, a także w kilku obcojęzycznych publikacjach. Wydano również specjalne foldery – najpierw niezbyt udany graficznie dwujęzyczny, a następnie osobno w języku polskim i angielskim. Jest wreszcie atlas stałą pozycją na stoiskach reaktywowanego w styczniu 1997 r. GUGiK-u zarówno podczas krajowych, jak i międzynarodowych targów książki.

Dobrą okazją do poważnej fachowej oceny treści i formy atlasu była specjalna konferencja zorganizowana w październiku 1998 r. przez IGiPZ PAN i GUGiK. Atlas został oceniony na ogół pozytywnie. Zwrócono m.in. uwagę na popraw-



Wydawca Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej główny geodeta kraju dr inż. Remigiusz Piotrowski (z lewej) oraz przewodniczący Rady Naukowej tego atlasu prof. Jerzy Kondracki w redakcji miesięcznika „Poznań świat” w 1996 roku dyskutują o wydawanym atlasie

FOT. „POZNAŃ ŚWIAT” 2/1996

ne stosowanie poszczególnych metod prezentacji i wysoki poziom reprodukcji, wysoko oceniono serię szczegółowych map historycznych. Syntetyczne porównanie *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* pod względem zakresu treści i struktury tematycznej ze 130 atlasami narodowymi innych krajów wydanymi po roku 1948, dokonane przez prof. W. Pawlaka (1998), potwierdziło bardzo wysoką pozycję naszego dzieła, „kontynuującego najlepsze osiągnięcia polskiej geografii i kartografii, tak w sferze metodycznej, jak i technicznej”. Nie zabrakło jednak również głosów krytycznych, dotyczących np. braku kilku ważnych tematów, zbyt skomplikowanego ujęcia niektórych zjawisk (np. z zakresu klimatu) oraz niejednorodności dołączonych komentarzy, a także licznych postulatów na przyszłość.

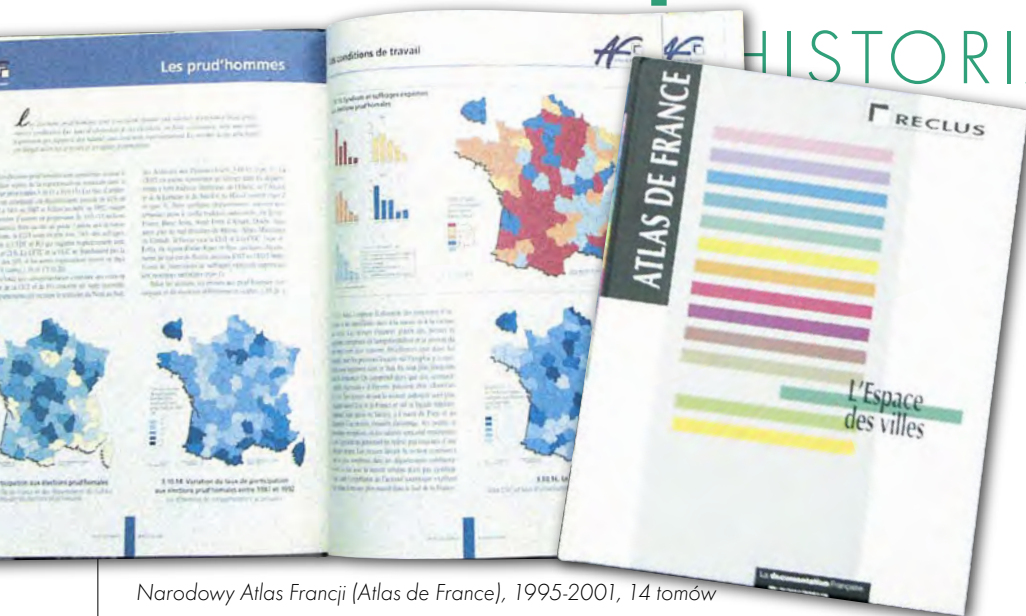
Poza tym ukazały się dotychczas tylko dwie, ale za to ważne, oceny atlasu pod kątem jego użytkowania – obie eksponujące jego walory dydaktyczne: recenzja J. Wróny (2000) oraz cenne wskazówki dla nauczycieli dotyczące korzystania z jego map w gimnazjum i liceum (L. Janasik 2001).

Wymienione wyżej publikacje, ulotki, uroczysta prezentacja w Ministerstwie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa połączona z konferencją prasową, pokazy na wystawach i targach, a nawet nagroda I stopnia w dziedzinie geodezji i kartografii przyznana przez ministra spraw wewnętrznych i administracji – wszystko to okazało się niewystarczające, aby wydrukowane 20 tysięcy egzemplarzy atlasu trafiło do

ręk użytkowników. W przeciwieństwie do jakże skutecznej akcji Ossolineum sprzed dwudziestu lat zupełnie zawiodła promocja atlasu, przede wszystkim zaś nie pomyślano o dotarciu z informacją o nim do milionów Polaków (także za granicą) za pośrednictwem wielkonakładowej prasy, radia i telewizji, zwłaszcza wobec trudności z rozpisaniem subskrypcji w warunkach przeobrażeń rynkowych na początku lat 90. Atlas, sprzedawany przez Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, rozchodził się bardzo słabo, ponieważ potencjalni nabywcy nie wiedzą, że właśnie tam jest do kupienia, i to po umiarkowanej cenie 150 zł. Zabrakło również decyzji o przekazaniu na samym początku na specjalnie korzystnych warunkach (w tym nawet nieodpłatnie) znacznej części nakładu „z urzędu” instytucjom administracyjnym, samorządowym, naukowym, wojskowym i kulturalnym (m.in. bibliotekom naukowym, uczelnianym i szkolnym). Mimo że kilka tysięcy atlasów kupiło Ministerstwo Edukacji Narodowej, to w dalszym ciągu, osiem lat po wydaniu, w magazynach CODGiK zalega jeszcze ponad 9 tysięcy egzemplarzy, a więc 45% nakładu! Problem ten wymaga niezwłocznego rozwiązania, biorąc pod uwagę nieustanne „starzenie się” atlasu.

Na decyzję wydawcy *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* czeka również sprawa realizacji wspomnianej deklaracji permanentnego uzupełniania i aktualizowania dzieła poprzez sukcesywne wydawanie dodatkowych arkuszy. Tymczasem wiosną 1998 r.





Narodowy Atlas Francji (Atlas de France), 1995-2001, 14 tomów

opublikowano w formie osobnej książki wspomniany już szczegółowy spis treści i skorowidz nazw, uwzględniający wydane dotychczas 157 arkuszy, uznając je tym samym za pewną zamkniętą całość. Mało to w materiałach wspomnianej już konferencji czytamy wręcz, że „dzięki wysiłkowi wielu osób dzieło atlasowe dobiegło końca”. W efekcie wydany jeszcze w tym samym roku arkusz poświęcony wyborom parlamentarnym i referendum konstytucyjnemu 1997, a także wydana na początku 1999 r. mapa nowego podziału administracyjnego, wprowadzonemu – jakże niefortunnie z punktu widzenia korzystania z atlasu – w styczniu tegoż roku oraz dwie folie z nowymi granicami województw i powiatów w różnych skalach znalazły się oczywiście już poza owym spisem treści, a tym samym poza świadomością jego dotychczasowych nabywców. Ponadto po 1999 r., mimo apelu kilku członków Rady Naukowej do głównego geodety kraju o dalsze systematyczne publikowanie dodatkowych arkuszy, zaprzestano zajmować się tą sprawą.

Dopiero po prawie 4-letniej przerwie, w końcu 2002 r., atlas został uzupełniony jeszcze dwoma arkuszami poświęconymi ponownie zaktualizowanemu podziałowi administracyjnemu oraz kolejnym wyborom prezydenckim i parlamentarnym. W dalszym ciągu nie podjęto natomiast jakichkolwiek prac nad przygotowaniem i wydaniem nowych map tematycznych z aktualnymi danymi o środowisku, a przede wszystkim o społeczeństwie (na podstawie wyników ostatniego spisu powszechnego) i gospodarce naszego kraju. Jeśli chcemy dotrzeć do danej kilkanaście lat temu obietnicy oraz uzyskać rangę i użyteczność atlasu, powinniśmy do takich prac niezwłocznie przystąpić. Pozostaje jednak pytanie, jak je w obecnej

sytuacji zorganizować, a także w jaki sposób i w jakiej formie dostarczać owe dodatkowe arkusze posiadaczom atlasu, aż do wypełnienia etui (a zmieści się jeszcze kilkanaście arkuszy!). Alternatywą jest natomiast zrezygnowanie z tej formy edytorskiej atlasu i przystąpienie do opracowania całkowicie nowego dzieła, odpowiadającego współczesnym trendom, możliwościom i potrzebom.

ATLAS NARODOWY RP, 2002-?, CZYLI WSZYSTKO PRZED NAMI

Zasygnalizowana w poprzednim zdaniu wizja opracowania i opublikowania nowego atlasu narodowego Polski miała w ostatnich kilku latach i ma nadal szanse realizacji – pod warunkiem że podtrzymana będzie inicjatywa głównego geodety kraju, przedłożona w połowie 2002 r. dyrekcji Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Chodziło mianowicie o przygotowanie i wydanie atlasu narodowego Polski w nowej formule – takiej, jaka od kilkunastu lat stała się powszechna w wielu krajach.

W latach 70. znaczna liczba państw (m.in. Holandia, Szwajcaria, Szwecja, Kanada, Iran) przyjęła dla swoich atlasów narodowych formę edytorską dużych pudeł z luźnymi arkuszami, motywując to możliwością dowolnego zestawiania i porównywania różnych tematów oraz wymiany zdezaktualizowanych arkuszy, na co nie pozwalały preferowane przedtem zwarte publikacje jednotomowe. Takie rozwiązanie, przyjęte również z pewnym „poślizgiem” w Polsce, okazało się jed-

nak w praktyce niezbyt fortunate, co potwierdza także wielu posiadaczy *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* (m.in. J. Wrona 2000). Przede wszystkim duże i nader ciężkie „etui” jest bardzo nieporęczne, nie daje się postawić na półce bibliotecznej i wymaga specjalnych warunków do przechowywania, a w prywatnym mieszkaniu staje się prawdziwym zawalidrogą. Duży ciężar utrudnia przenoszenie go z miejsca na miejsce, a posługiwanie się pojedynczymi arkuszami powoduje często ich przemieszczanie, rozproszenie, a nawet zagubienie. Jednocześnie w związku z rozwojem nowoczesnych technologii informatycznych mniej istotny stał się atut możliwości porównywania i aktualizowania poszczególnych map, obecnie bowiem o wiele szybciej, sprawniej i taniej można wykonywać takie operacje na mapach elektronicznych.

Z powyższych względów w latach 90. zaczęto za granicą odchodzić od dotychczasowej formy atlasów narodowych, uznanej za niewygodną i przestarzałą. Do szczegółowych prezentacji różnych złożonych zagadnień i do celów różnych analiz przestrzennych odpowiedniejsze są atlasy elektroniczne (komputerowe) i systemy informacji geograficznej, natomiast atlasy drukowane powinny pełnić przede wszystkim funkcję edukacyjną i wychowawczą wobec znacznie szerszego kręgu odbiorców. Powinny być zatem „bardziej przyjazne” dla użytkownika poprzez poręczny format, atrakcyjny wygląd i przystępną treść, przekazywaną nie tylko za pomocą map, ale także zdjęć lotniczych i satelitarnych, fotografii, diagramów itp. Ponadto stwierdzono, że jeden atlas dotyczący wszystkich dziedzin wiedzy o danym kraju jest dla znacznej części użytkowników zbędny, jako zawierający dużo informacji, które ich nie interesują, a zawyżając cenę i zajmują miejsce.

Wychodząc z tych przesłanek, w ostatnim piętnastoleciu w wielu krajach wydaje się atlasy narodowe w zupełnie nowej formie edytorskiej, a mianowicie równolegle w dwóch postaciach: drukowanej (ale wykonywanej z zastosowaniem technik komputerowych) oraz numerycznej, na płytach kompaktowych. W wersji drukowanej obejmują na ogół od kilku do nawet dwudziestu kilku samodzielnych tomów (liczących po 150-200 stron) o poręcznym formacie i w twardej oprawie.

W podobny sposób postanowiono zaprojektować przyszły atlas Polski,



Narodowy Atlas Niemiec (Nationalatlas Bundesrepublik Deutschland), 1999-2005, 12 tomów + 12 pudełek z płytami

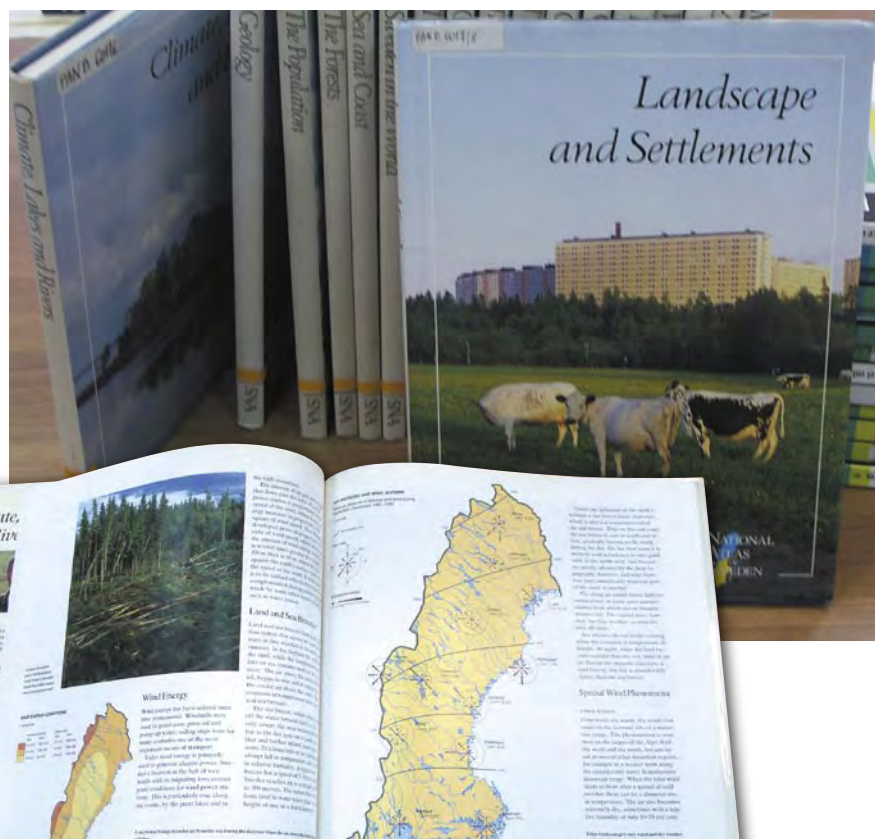
Narodowy Atlas Szwajcarii (Atlas der Schweiz), 2000, multimedialny na CD

noszący na razie roboczy tytuł *Atlas Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej*. W Pracowni Kartografii i Systemów Informacji Przestrzennej IGI PAN (czyli byłej redakcji poprzedniego atlasu) zostały już podjęte wstępne prace w tym zakresie, poprzedzone wnikliwą analizą kilku najbardziej reprezentatywnych atlasów zagranicznych, przede wszystkim niemieckiego, szwedzkiego i francuskiego.

Po takiej analizie doświadczeń zagranicznych, uwzględnieniu zawartości ostatniego atlasu, obecnych możliwości w zakresie materiałów źródłowych oraz potrzeb i zainteresowań potencjalnych

użytkowników zostały przygotowane trzy alternatywne projekty nowego atlasu przy założeniu różnej liczby tomów, w tym także projekt technologii opracowania wersji elektronicznej. Po tym dobrze zapowiadającym się początku dalsze prace zostały jednak odłożone, głównie ze względu na konieczność definitywnego rozstrzygnięcia losów prawie połowy nakładu dotychczasowego atlasu. W każdym razie należy się spodziewać, że w najbliższym czasie polska kartografia i geografia znacznie ponownie żyć tworzeniem i publikowaniem kolejnego atlasu narodowego, odpowiadającego dzisiejszym aspiracjom i możliwościom.

Narodowy Atlas Szwecji (National Atlas of Sweden), od 1990-2000, 18 tomów



Przedstawione wyżej w dużym skrócie 60-letnie dzieje rodzenia się koncepcji, a następnie realizacji naszych kolejnych atlasów narodowych pokazują, jak często skomplikowane i pełne niespodzianek były ich losy. Oglądając gotowe dzieła i podziwiając bogactwo zawartych w nich informacji, na ogół nie zdajemy sobie sprawy, jak cierniste drogi musieli przebyć ich inicjatorzy i realizatorzy.

Mimo licznych perturbacji, często trudnych do przewidzenia (jak chociażby obie reformy podziału administracyjnego przeprowadzone akurat pod koniec publikowania każdego z atlasów czy gnębiące nas reorganizacje służby geodezyjnej i kartograficznej), polscy geografowie i kartografowie dwukrotnie doprowadzili jednak do opublikowania wartościowych atlasów narodowych, których jakości nie musimy się wstydić i których walory wielokrotnie podkreślali również zagraniczni specjaliści przy różnych okazjach.

Z drugiej strony musimy mieć świadomość, że wiele zakłóceń, a zwłaszcza opóźnień w realizacji każdego z naszych atlasów miało swoje przyczyny – obok nieuniknionych czynników zewnętrznych – w błędnych decyzjach i zaniedbaniach osób odpowiedzialnych za ich losy. Dla inicjatorów i twórców następnego atlasu świadomość ta niech będzie przestrożą przed dopuszczaniem do podobnych potknięć w przyszłości.

JERZY OSTROWSKI

jest pracownikiem Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Literatura została zamieszczona wraz z pierwszą częścią cyklu (GEODETA 2/2006)